

Kazimierz Polański

## Jeszcze o prozodii połabskiej

O problemach akcentu i iloczasu w języku połabskim pisałem już w kilku artykułach (Polański 1958, 1963a, 1987, 1995, 1996). Jeśli zabieram jeszcze raz głos w tej kwestii, to czynię to dlatego, że chciałbym się ustosunkować do nowych opracowań, które się na ten temat ostatnio pojawiły.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że w niniejszym artykule pominię problemy stosunku prozodii połabskiej do prasłowiańskiej, natomiast będę się zajmował wyłącznie jej aspektem synchronicznym, tj. jej stanem w okresie rejestracji ostatnich szczątków języka połabskiego z początkiem XVIII wieku. Mówiła nim garstka ludności słowiańskiej jeszcze w pierwszych dziesiątkach XVIII wieku w tzw. lüneburskim Wendlandzie w okolicach Wustrowa, Lüchowa i Dannenberga na lewym brzegu Łaby.

Język połabski nie był nigdy używany w formie pisanej. Szczątki żywej mowy połabskiej, które dochowały się do naszych czasów i stanowią podstawę dla badań nad tym językiem, powstały dzięki temu, że na fali rozpowszechnionych w siedemnastowiecznej i osiemnastowiecznej Europie zainteresowań etnografią zwrócono uwagę także na ludność słowiańską zamieszkującą ten region. Zarejestrowany materiał językowy jest skąpy i zapisany w sposób daleki od doskonałości. Trudno się jednak temu dziwić, jako że ludzie, którzy spisywali słówka i wyrażenia połabskie, nie byli lingwistami, a ponadto oprócz jednego Połabianina, Jana Parum Schultzego, żaden z nich nie znał języka połabskiego i nie rozumiał tego, co zapisywał. Zresztą nawet Parum Schultze znacznie lepiej znał język niemiecki niż połabski.

Ten stan rzeczy znacznie utrudnia badania nad rekonstrukcją dźwięków języka połabskiego. Do najtrudniejszych zadań w tych badaniach należy odtworzenie stosunków prozodycznych w języku połabskim. Zapisywacze resztek tego języka albo w ogóle nie zaznaczali akcentu, albo czynili to nieumiejętnie, nie rozróżniając akcentu i długości samogłoski. Taka praktyka zresztą nie należała do rzadkości

w owym czasie. Witold Mańczak (1973: 8–9) cytuje osiemnastowiecznego gramatyka polskiego, Tadeusza Nowaczyńskiego, który w swoim dziele (Nowaczyński 1781: 35) twierdził, że w trzysylabowych wyrazach polskich środkowa sylaba jest długa, a ostatnia krótka.

Znaki akcentowe są stawiane dość systematycznie jedynie w dwóch zabytkach połabskich, a mianowicie w słownikach Pfeffingera i Henniga. W słowniku Pfeffingera występują trzy znaki akcentowe: ´, ` , ˘, ale nie podaje on żadnej informacji, jak należy je odczytywać. Wydaje się, że stawia je wymiennie w podobnych pozycjach wyrazowych, tzn. na sylabach o podobnej budowie, por. na przykład jego zapisy *W á a s = vas* — \**vъsb* ‘wieś’ i *wōos = vds* — \**vъsb* ‘wesz’, *S u b ò = zobo* — \**zaba* ‘zaba’ oraz *R e i b ó = rǎjbo* — \**ryba* ‘ryba’<sup>1</sup>.

Hennig używa następujących znaków akcentowych: ´, ` , ˘. Wprawdzie w przedmowie do swojego słownika zamieszcza informację o tym, jak należy stawiane przez niego znaki rozumieć, ale informacja ta jest nieprecyzyjna. Píše, że znak ˘ postawiony nad sylabą oznacza jej długość, jeśli zaś na ostatniej sylabie znajduje się ponadto znak ´, znaczy to, że akcent pada na nią. Zróżnicowanie znaków akcentowych, o którym pisze w swojej przedmowie i które ma odpowiadać rozróżnieniu między akcentem i iloczasem, nie znajduje pokrycia w jego materiale. Podobnie jak u Pfeffingera, tak i u Henniga znajdujemy zapisy tych samych lub podobnych pod względem struktury dźwiękowej form, w których na tych samych sylabach postawione są różne znaki akcentowe. Tytułem przykładu poniżej przytaczam kilka zapisów, które wyraźnie tego dowodzą: *Z o b ò* ‘zaba’ HB 1<sup>2</sup>, *S o b ó* HB 2, *S o b ò* HP, *S o b o* H, *S o b ó* BC, *Z o b ò* HB I (= *zobo* — \**zaba*); *G g o d e k* ‘robak’ H, *g g ó d e k* HW (= *godĕk* — \**gadikb*); *G l á w a*, *G l â w a* ‘głowa’ HB I (= *glāvā* — \**golva*); *M ó l y a* ‘maluje’ H 842, *m ò l g a* HW (z śrdn. *malen* ‘malować’); *B é d e* oraz *B ê d e* w tej samej kopii słownika HB I ‘prosi, zaprasza’ (z śrdn. *beden* ‘prosić, zapraszać’).

Z tego wynika, że nie można przywiązywać nadmiernej wagi do różnic w użyciu znaków akcentowych w zabytkach i opierać się wyłącznie na nich w badaniach nad akcentuacją języka połabskiego. Nie można się zgodzić z autorami, którzy, kierując się deklaracją Henniga, skłonni są widzieć w diakrytykach ˘, ˘˘ zasadniczo długości, natomiast w znakach ´, ` miejsce akcentu (Trubetzkoj 1929: 77, Olesch 1973: 396, Micklesen 1986: 366).

Początek badań nad akcentuacją połabską trzeba wiązać ze Schleicherem (1871). W swojej gramatyce połabskiej wyraża on przypuszczenie, że w języku połabskim, podobnie jak w niemieckim, akcent wiązał się ze wzdłużeniem sylaby (Schleicher 1871: 19–20) i że podobnie jak w kaszubskim akcent w połabskim był swobodny, tzn. niezwiązany z określoną sylabą wyrazu, oraz że podobnie jak w kaszubskim i staropolskim język połabski znał samogłoski długie (Schleicher 1871: 22–24). Schleicher starał się oznaczać miejsca akcentu wyrazowego, kierując się wyłącznie stawianymi przez zapisywaczy znakami diakrytycznymi, przyznawał bowiem, że

<sup>1</sup> Drukiem rozstrzelonym oznaczam oryginalne zapisy z zabytków, kursywą zaś formy rekonstruowane.

<sup>2</sup> Skróty HB 1, HB 2 itp. oznaczają różne redakcje słownika Henniga

nie był w stanie wypracować zasad połabskiej akcentuacji (Schleicher 1871: 23). Na podkreślenie zasługuje jego trafne spostrzeżenie, że akcent wyrazowy miał decydujący wpływ na wokalizm połabski (Schleicher 1871: 22) i że wynikiem tego wpływu były redukcje samogłosek (Schleicher 1871: 112).

Wielki wkład do badań nad akcentuacją połabską stanowią prace Tadeusza Lehra-Splawińskiego (Lehr-Splawiński 1917: 63–81; 1923; 1929: 24, 27, 29, 102–139; 1963). Lehr-Splawiński określa akcent wyrazowy w języku połabskim jako „swobodny, tj. niezwiązany z żadną z góry określoną pozycją we wszystkich wyrazach, oraz ruchomy, tj. zmieniający pozycję w rozmaitych formach należących do jednego i tego samego szeregu morfologicznego” (Lehr-Splawiński 1929: 111).

W kwestii określenia miejsca akcentu w wyrazie Lehr-Splawiński uważa, że nie można się tutaj opierać bezkrytycznie na znakach akcentowych stawianych przez zapisywaczy. Aby określić miejsce akcentu, bierze rozkład sylab o pełnym i zredukowanym wokalizmie w poszczególnych formach wyrazowych. Zbadał pod tym względem formy jednosylabowe, dwusylabowe i więcejsylabowe. Wyrazy jednosylabowe, tj. takie, co do których – jeśli pominąć formy o charakterze enklitycznym – zasadniczo nie można mieć wątpliwości, że są akcentowane, wykazują wokalizm pełny. Wyrazy dwusylabowe mają albo obie sylaby o pełnym rozwoju wokalizmu, albo tylko pierwszą o wokalizmie pełnym, a drugą zawierającą samogłoskę zredukowaną. Lehr-Splawiński wysnuwa stąd wniosek, że w pierwszym wypadku akcent padał na zgłoskę drugą (końcową), natomiast w drugim na pierwszą (początkową).

Biorąc pod uwagę także wyrazy trzy- i więcejzłogowe, Lehr-Splawiński formułuje trzy reguły pozwalające określić miejsce akcentu w języku połabskim (Lehr-Splawiński 1929: 110–111). Streszczając je i nieco upraszczając, można powiedzieć, że w jego ujęciu akcent połabski pada na ostatnią niezredukowaną sylabę wyrazu, np. *bobó* ← \**baba* ‘baba’, *zobó* ← \**žaba* ‘żaba’, *rǫkə* ← \**rǫka* ‘ręka’, *brótəc* ← \**bratъcъ* ‘braciszek’, *brotăcək* ← \**bratъčъkъ* ‘ts.’, *plǫsənə* ← \**pləsənъje* ‘tańczenie’, *măčənə* ← \**męcanъje* ‘dotykanie’, *kózənə* ← \**kazanъje* ‘mówienie’, *mūzdenū* ← \**možženo* ‘mózg’.

Moje uproszczenie polega na rezygnacji z rozróżniania w języku połabskim z jednej strony długości sylab i pełni rozwoju wokalizmu, z drugiej zaś strony krótkości sylab i redukcji wokalizmu. Lehr-Splawiński przeciwstawia sylaby długie, tj. takie, które zawierały samogłoski o rozwoju pełnym, sylabom krótkim, tj. takim, w których występowały samogłoski zredukowane (Lehr-Splawiński 1929: 103–104). Wydaje się, że takie ujęcie grzeszy nie tylko nadmiarem pojęć, ale także nieścisłością, i da się bez uszczerbku sprowadzić do opozycji binarnej. W ogóle w odniesieniu do języka połabskiego można mówić o iloczynie tylko w sensie opozycji między samogłoskami pełnymi i zredukowanymi, jak na przykład w języku rosyjskim czy bułgarskim, natomiast język ten iloczynu w sensie opozycji między samogłoskami długimi i krótkimi nie miał (Polański 1987).

<sup>3</sup> Przykłady przytacza się tu w transkrypcji Lehra-Splawińskiego, która różni się nieco od przyjętej w niniejszym artykule, przede wszystkim zaś symbol *ə* w transkrypcji Lehra-Splawińskiego odpowiada w niektórych wypadkach mojemu *ä*.

Zupełnie inaczej do kwestii określenia miejsca akcentu w języku połabskim podchodzi Mikołaj Trubiecki (Trubetzkoj 1929: 77–84, 126–128), który odwraca stosunek zależności między miejscem akcentu a iloczasem, twierdząc, że w języku połabskim iloczas był swobodny, natomiast akcent był związany. Trubiecki stara się interpretować zjawiska prozodyczne w języku połabskim w kategoriach teorii mory, tzn. uważa połabszczyznę za język, w którym sylaba długa równa się pod względem iloczasu dwóm krótkim. Twierdzi, że akcent połabski można interpretować jako ekspiratoryczne wzmocnienie przedostatniej mory wyrazu. W ten sposób była wzmocniana końcowa sylaba wyrazu, jeśli była długa, tzn. więcej niż jednomorowa, jeśli natomiast była krótka, tzn. jednomorowa, wtedy wzmocnienie przenosiło się na sylabę przedostatnią.

Jeszcze inaczej akcentuację połabską ujmuje Jerzy Kuryłowicz (1955). Twierdzi on, że język połabski „ma [...], podobnie jak języki germańskie, akcentuację początkową i, podobnie jak te języki, wykazuje typowe skutki bezpośrednie i pośrednie akcentu inicjalnego” (Kuryłowicz 1955: 49).

Kuryłowicz twierdzi, że redukcje samogłoskowe w połabszczyźnie nie są tywowane synchronicznie i podkreśla, że swoją teorię opiera przede wszystkim na „wpadającym w oczy fakcie uprzywilejowania pierwszej sylaby wyrazu... przejawiającego się w pełnym wokalizmie i w wokalizacji słabych jerów pierwszej zgłoski wyrazu” (Kuryłowicz 1955: 361).

Zreferowane wyżej pokrótce teorie Lehra-Splawińskiego, Trubieckiego i Kuryłowicza to trzy główne koncepcje dotyczące prozodii języka połabskiego i do nich odwołują się lub nawiązują wszyscy badacze, których ta problematyka nurtuje.

Teoria Lehra-Splawińskiego była z pewnymi korektami w powszechnym użyciu w polabistyce do lat pięćdziesiątych XX wieku.

Za teorią Trubieckiego opowiedział się Reinhold Olesch (1973, 1974). Uznał on ją za rozstrzygającą i tym samym kwestię akcentuacji połabskiej za zamkniętą. Za ostatecznie rozwiązany przez Trubieckiego i Olescha – przynajmniej z synchronicznego punktu widzenia – problem akcentuacji połabskiej uważają też Micklesen (1986) i Kortlandt (1989). Opierając się na teorii Trubieckiego, w swoich artykułach próbowali zrekonstruować procesy prozodyczne, które zaszły w języku połabskim i doprowadziły do stanu zarejestrowanego w zabytkach.

Na koncepcji Kuryłowicza swoje rozważania o akcentuacji bezokoliczników w połabskim oparł Luboš Řeháček (1968: 87–116). W artykule autor przeanalizował wszystkie bezokoliczniki zarejestrowane w zabytkach, zestawiając je z typami, które proponuje w swojej rozprawie Kuryłowicz.

Zaproponowaną przez Kuryłowicza hipotezę inicjalnego akcentu gotowi są także zaakceptować Adam Suprun (1987: 21) i Christina Bethin (1998: 181), ale tylko jako pewne stadium rozwojowe w języku połabskim. Christinie Bethin argumentacja Kuryłowicza wydaje się pociągająca ze względu na to, że pozostaje w zgodzie z ogólną tendencją do akcentuacji inicjalnej w językach zachodniosłowiańskich. Suprun stara się pogodzić teorię Kuryłowicza i Trubieckiego, zakładając, że język

połabski mógł mieć akcentuację inicjalną w okresie przejściowym swojego rozwoju, natomiast pod koniec swego istnienia na ostatniej sylabie niezredukowanej.

Żadna z tych teorii nie spotkała się jednak z całkowitą i powszechną akceptacją.

Ostatnie badania (Polański 1958, 1987, Luschützky i Reinart 1991) pokazały, że teorię Trubieckiego trzeba zdecydowanie odrzucić. Nie można się przede wszystkim zgodzić z jego twierdzeniem, że akcent w połabskim był zależny od iloczasu. W takim wypadku długość względnie krótkość (a zatem także zredukowaność) samogłoski musiałaby być cechą immanentną danej sylaby, a tymczasem o odwrotnej zależności, tj. redukcji od położenia sylaby względem akcentu, świadczy fakt, że mogła jej ulec samogłoska tylko wtedy, jeśli sylaba, w której występowała, nie była akcentowana. Jeśli natomiast sylaba była akcentowana, redukcji nie było. Przykładem może być połabski zaimek kontynuujący pierwotne *kako* 'jak'. Nie ulega on redukcji, kiedy występuje w funkcji pytajnej, natomiast w wyrażeniach porównawczych wykazuje wokalizm zredukowany, wiadomo bowiem, że zaimki pytajne są akcentowane, natomiast porównawcze raczej nie. Występuje tu zatem w tym samym wyrazie uwarunkowana akcentem alternacja samogłoska pełna : samogłoska zredukowana, por. z jednej strony *Kok dolik* 'Wie weit' H B1 (= *kok dolĕk* — \**kako daleko* 'jak daleko?'), z drugiej zaś strony *Wan gang kak Sweinang* 'Er ist wie ein Schwein' H (= *vān jā kāk svajnā* — \**onъ jestъ kako svinę*) 'on jest jak świnia'.

Podobną alternację iloczasową wykazują jednosylabowe formy osobowe czasownika *met* — \**jmĕti* 'mieć' w zależności od tego, czy występują bez negacji, czy po negacji, por. *Mom* 'haben' (= *mom* — \**jmamъ* H 'mam') wobec *Jose nemam* (= *joz ne-mām* — \**ne jmamъ*) 'ja nie mam' H.

Przeciwko teorii Kuryłowicza przemawia jednak przede wszystkim synchroniczne uwarunkowanie redukcji samogłosek w połabszczyźnie, por. przykład takiego uwarunkowania w przytoczonej wyżej przy polemice z Trubieckim alternacji iloczasowej typu *kok* : *kāk* czy też *mom* : *mām*.

Przekonujący argument przeciwko akcentuacji inicjalnej stanowią przytoczone przez Olescha połabskie pożyczki z niemieckiego (Olesch 1973: 314, por. także 1974, 1979a: 117, 1979b: 219). Ich akcentuacja bardzo często odbiega od akcentuacji niemieckiej. Notuje to wyraźnie Hennig, który przecież jako Niemiec musiał czuć się na tym gruncie najpewniej.

Kolejną próbę interpretacji prozodii połabskiej podejmują Luschützky i Reinhart (1991). W swoim artykule polemizują z Trubieckim w kwestii iloczasu, samogłosek długich (dwumorowych) i stosunku akcentu do iloczasu w języku połabskim. W przeciwieństwie do Trubieckiego, który zakładał zależność akcentu od iloczasu, Luschützky i Reinhart stoją na stanowisku, że w języku połabskim nie było iloczasu, bo język ten nie miał samogłosek długich, a relacja między akcentem a samogłoskami zredukowanymi była odwrotna, tzn. akcent był wyznaczony leksykalnie, natomiast redukcja samogłosek była warunkowana akcentem. Niestety, z tekstu artykułu Luschützky'ego i Reinharta wynika, że autorzy nie znają dobrze dotychczasowego dorobku polabistycznego. Z analizy przeprowadzonej nad akcentuacją połabską przez Lehra-Splawińskiego (1929: 102–111) wynika pośrednio, że już ten autor

redukcję samogłosek traktował właściwie jako zależną od akcentu. W sposób wyraźny i z odpowiednią argumentacją o zależności redukcji od akcentu w języku połabskim pisałem w 1958 roku (Polański 1958: 95–96), występowałem też kilkakrotnie przeciwko tezie o istnieniu w tym języku iloczasu w sensie opozycji między samogłoskami długimi a krótkimi (Polański 1963, 1987, 1996).

Zdaniem Luschützky'ego i Reinharta dotychczasowe analizy relacji między akcentem i redukcją samogłosek mają charakter błędnego koła: akcent jest zależny od dystrybucji samogłosek zredukowanych, natomiast samogłoski zredukowane jako allofony zależą od akcentu (Luschützky i Reinhart 1991: 55–56). Ten pogląd Luschützky'ego i Reinharta podziela też Bethin (1998: 180). Jest to pogląd niesłuszny. W rzeczywistości nie ma tu żadnego błędnego koła, albowiem w rozważanej w dyskusjach polabistycznych relacji między akcentem a redukcją samogłosek trzeba odróżniać dwa aspekty, genetyczny i heurystyczny. Pierwszy dotyczy samego języka, tj. kwestii, czy redukcja samogłosek w połabskim była zależna od miejsca akcentu w takim sensie, jak ją pojmował już Schleicher, tzn. powstawała w określonych pozycjach w stosunku do akcentu, czy odwrotnie, tzn. akcent był warunkowany rozkładem samogłosek zredukowanych.

Natomiast aspekt heurystyczny wiąże się z określaniem miejsca akcentu w języku połabskim przez badaczy. Ponieważ, jak widzieliśmy, z powodu niedoskonałości zapisów nie da się go określić w sposób jednoznaczny na podstawie występujących w nich znaków diakrytycznych czy wypowiedzi zapisywaczy, niektórzy badacze – przede wszystkim Lehr-Splawiński – próbują to zrobić w oparciu o rozkład samogłosek pełnych i zredukowanych. Zależność jest tutaj rozumiana w sensie wnioskowania z rozkładu samogłosek zredukowanych.

Rozkład samogłosek zredukowanych w swoim wnioskowaniu o miejscu akcentu wykorzystują też Luschützky i Reinhart. Ich zdaniem akcent w języku połabskim był swobodny, natomiast redukcja była uwarunkowana akcentem. Aby określić prozodię połabską, autorzy za punkt wyjścia biorą dwuzgłoskowce i trzyzgłoskowce. W tych pierwszych obserwujemy dwie możliwości, a mianowicie brak redukcji (np. *bobo* ← \**baba* 'baba') i redukcję w wygłosie (np. *zenā* ← \**žena* 'baba, żona'), trzyzgłoskowce zaś wykazują trzy możliwe kombinacje: brak redukcji (np. *zil'ozü* ← \**želēzo* 'żelazo'), z redukcją na ostatniej sylabie (np. *seninēk* ← \**sēnenikъ*) 'lipiec' oraz z redukcją na środkowej sylabie (np. *jođādoj* ← \**jagody* 'jagody').

Autorzy formułują dwie reguły w taki sposób, ażeby można je było mechanicznie zastosować do wszystkich możliwych układów samogłosek pełnych i zredukowanych, tzn. także w wyrazach więcejzgłoskowych. W ich mniemaniu to zadanie spełniają następujące formuły:

$$(I) V \rightarrow \check{V} / V - \acute{V} V$$

$$(II) V \rightarrow \check{V} / \acute{V} - V \#,$$

gdzie V = samogłoska, - = kontekst, # = granica wyrazu, tzn. redukcja samogłosek następuje przed akcentem w sylabach wewnętrznych dwuzgłoskowego wyrazu, a po akcencie na końcu wyrazu. Jeśli w wyrazie trzysylabowym akcentowana jest pierwsza sylaba, żadna z tych reguł nie ma zastosowania i wyraz będzie miał wszystkie

trzy samogłoski pełne. Zdaniem autorów te reguły można odnieść także do wyrazów więcejgłoskowych.

Autorzy reguły powyższe sformułowali na podstawie materiału zawartego u Olescha (1983–1987). Wyznaczając na jego podstawie miejsce akcentu, oprócz akcentu prymarnego, który umiejscawiają na pierwszej sylabie, przyjmują także akcent poboczny, w wielu formach na przedostatniej, jak na przykład *samātonā* — \**śmētana* ‘śmietana’, *zaužālajčā* — \**žužalica* ‘robaczek świętojański’ i in.

Żadnej z trzech głównych dotychczasowych teorii nie akceptuje Terence R. Carlton (1998, 1999), ponieważ jego zdaniem zakładają one nieprawdopodobne przesunięcia akcentu w połabszczyźnie po okresie późnoprasłowiańskim. Carlton uznaje tylko dotychczasowe ustalenia dotyczące dystrybucji samogłosek pełnych i zredukowanych w połabszczyźnie. Jaki byłby jego stosunek do teorii Luschützky’ego i Reinharta, trudno powiedzieć, ponieważ ich artykułu nie wymienia w swojej bibliografii. Akcentuację połabską autor rekonstruuje z jednej strony w oparciu o procesy historyczne przedpołabskie i wczesnopołabskie, z drugiej zaś strony w odniesieniu do miejsca akcentu połabskiego proponuje własną koncepcję opartą na zasadach, które nazwał schematem struktur sylabicznych (Syllable Structure Pattern, Carlton 1998: 13). Rozważania Carltona dotyczą jednak bardziej strony diachronicznej połabszczyzny aniżeli jej stanu z ostatniego okresu istnienia i dlatego nie będę ich tutaj szczegółowo omawiać.

Oddzielny podrozdział akcentowi połabskiemu poświęciła w swojej monografii cytowana już wyżej Bethin (1998: 180–182). Autorka zgadza się zasadniczo z twierdzeniem, że akcent pada na ostatnią niezredukowaną samogłoskę wyrazu (Bethin 1998: 180), ale proponuje inną interpretację niż Trubiecki. Samogłoski pełne i dyfongi określa jako dwumorowe w znaczeniu sylab ciężkich w sensie prozodycznym. Tylko sylaba dwumorowa stanowi podstawę stopy metrycznej. Ostatnia pełna (niezredukowana) sylaba jest stopą prozodyczną. Sylabę zredukowaną Bethin zalicza do poprzedzającej. Taka interpretacja pozwala autorce traktować połabszczyznę jako jedyny język słowiański ze stałym akcentem na ostatniej sylabie. Wygłosowe samogłoski zredukowane określa jako ekstrametrykalne, tj. niemorowe (Bethin 1988: 180). Interpretację autorki uważam za odnoszącą się raczej do teorii prozodii w sensie wewnątrzteoretycznym aniżeli do języka połabskiego i dlatego tutaj polemikę z nią pominię.

Z przedstawionych rozważań wynika, że żadnej z zaprezentowanych teorii akcentuacji połabskiej w pełni nie akceptuję. Wydaje się raczej pewne, że miejsce akcentu wywoływało redukcję samogłosek i dlatego jego rozkład trzeba w dalszym ciągu badać pod tym kątem widzenia. Sprawa nie jest jednak łatwa do rozstrzygnięcia, ponieważ redukcję mógł wywołać zarówno akcent prymarny, jak i poboczny. Takiej możliwości nie zakładał ani Lehr-Splawiński, ani inni badacze tej kwestii.

## Bibliografia

- Bethin Christina Y., 1998, *Slavic Prosody. Language Change and Phonological Theory*, Cambridge University Press.
- Carlton Terence R., 1998, *Polabian Stress, Part 1: The Noun*, „*Slavia Occidentalis*” 55, s. 7–26.
- , 1999, *Polabian Stress, Part 2: The Verb and Adjective*, „*Slavia Occidentalis*” 56, s. 43–58.
- Kortlandt Frederik, 1989, *Der polabische Wortakzent*, „*Zeitschrift für Slavische Philologie*” 49, s. 163–170.
- Kuryłowicz Jerzy, 1955, *Akcentuacja polabska*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 1, s. 349–374.
- Lehr-Splawiński Tadeusz, 1917a, 1917b, *Ze studiów nad akcentem słowiańskim*, *Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie* 1, Kraków, s. 63–92.
- , 1923, *De la stabilisation de l'accent dans les langues slaves de l'ouest*, „*Revue des Etudes slaves*” 3, Paris, s. 173–192.
- , 1929, *Gramatyka polabska*, nakład i własność K.S. Jakubowskiego, Lwów.
- , 1963, *Z rozważań o powstaniu akcentuacji polabskiej*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 4, Warszawa, s. 73–102.
- Lehr-Splawiński Tadeusz, Polański Kazimierz, 1962, *Słownik etymologiczny języka Drzewian Polabskich*, z. 1, A–Dźūd, Wrocław.
- Luschützky Hans Christian & Reinhart Johannes M., 1991, *Vokalprozesse im Polabischen – Akzentunabhängige Reduktionen?*, „*Phonetica Francofortensia*” 5, s. 51–66.
- Mańczak Witold, 1973, *Miejsce akcentu w polabskim*, „*International Journal of Slavic Linguistics and Poetics*” 16, s. 7–21.
- Micklesen Lew R., 1986, *Polabian Accentology*, „*Wiener slavistischer Almanach*” 17, Wien, s. 365–381.
- Nowaczyński Tadeusz, 1781, *O prozody i harmonii języka polskiego*, Warszawa.
- Olesch Reinhold, 1973, *Der dravänpolabische Wortakzent*, Teil I, [w:] *Slavistische Studien zum VII. Internationalen Slavistenkongress in Warschau 1973*, München, s. 389–418 (przedruk [w:] Olesch 1989, s. 310–339).
- , 1974, *Der dravänpolabische Wortakzent*, Teil II, [w:] *Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften und der Literatur. Geistes- und sozialwissenschaftliche Klasse*, Mainz – Wiesbaden (przedruk [w:] Olesch 1989, s. 340–374).
- , 1979a, *Język polabski w pracach Jana Baudouina de Courtenay*, [w:] *Jan Niecislaw Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa. Materiały z konferencji międzynarodowej Warszawa 4–7 IX 1979* (cytuję z przedruku [w:] Olesch 1989, s. 115–124).
- , 1979b, *Drzewianie lechicy i ich język*, „*Poradnik Językowy*” 5, s. 7–21 (cytuję z przedruku [w:] Olesch 1989, s. 210–220).
- , 1983–1987, *Thesaurus linguae dravaenopolabicae*, Tomus I A–O, Tomus II P–S, Tomus III T–Z, Tomus IV Indices, Böhlau – Köln – Wien.
- , 1989, *Gesammelte Aufsätze. I: Dravaenopolabica*. Hrsg. von Angelika Lauhus, Köln.
- Polański Kazimierz, 1958, *Prace powojenne dotyczące języka polabskich Drzewian*, „*Rocznik Sławistyczny*” 20, s. 91–117.
- , 1963a, *Stan badań nad językiem polabskim*, „*Lud*” 48, s. 257–275.



- , 1971–1976, 1993–1994, *Słownik etymologiczny języka Drzewian Połabskich*, z. 2–4 (Düzd-Řottě), Ossolineum, Wrocław etc., z. 5–6 (Sahi-Žornü), Warszawa.
- , 1987, *Fonologiczny status samogłosek ħ i ě w języku połabskim*, [w:] *Slawistyczne studia językoznawcze (Księga ku czci Profesora Franciszka Sławskiego)*, „Komitet Słowianoznawstwa PAN”, Wrocław, s. 269–272.
- , 1996, *Akcent i iloczasy w połabskim*, [w:] *Symbolae slavisticae. Dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*, red. Ewa Rzetelska-Feleszko, Warszawa, s. 229–238.
- Řeháček Luboš, 1960, *K syntaktické problematice polabského infinitivu a k významu syntagmatických spojení s infinitivem v drevanské polabštině*, *Slavica Pragensia* II, Praha, s. 17–41.
- Schleicher August, 1871, *Laut- und Formenlehre der polabischen Sprache*, Commissionäre der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, St. Petersburg.
- Suprun Adam, 1987, *Полабский язык*, Minsk.
- Trubetzkoy Nikolai, 1929, *Polabische Studien*, Sitzungsberichte der Akademie der Wissenschaften in Wien, Philosophisch-historische Klasse, t. 211, nr 4, Wien.

## More on the Polabian Prosody

### Abstract

The author discusses the problem of stress and quantity in Polabian. The fragmentary and imperfect recorded Polabian material makes their reconstruction very difficult. There are several different views on both these questions. The author examines them and tries to show that the Polabian language of the last period of its existence did not have proper quantity. Apart from full vowels and diphthongs it possessed reduced vowels but did not distinguish between long and short vowels. Reduction of vowels was dependent on stress. As far as the place of stress in Polabian is concerned the problem needs some further examination.